

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
Telefony Redakcji: dzienny — 10-06.
nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Filje: w Łomży, Wołkowysku,
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon № 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15
od 17-20.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Otwarcie Szkoły Mierniczej w Łomży

W październiku r. u. ministerstwo W. R. i O. P. było zmuszone wydać zarządzenie, na mocy którego Państwowa Szkoła Miernicza i Przemysłowo-Leśna w Łomży została zamknięta do końca roku szkolnego, a uczniowie dopiero za rok mogą być przyjęci na podstawie egzaminu na ten sam kurs.

Jest to jeden z najśmieszniejszych środków represyjnych i dyscyplinarnych, jakimi rozporządza ministerstwo oświecenia i ważne muszą być powody, które zmuszają do jego zastosowania.

Były też istotnie takie. Szkoła miernicza w Łomży jest ściśle biorąc szkołą średnią. Bezpośrednio po wojnie uczęszczała do tej szkoły młodzież starsza, która już służyła wojskowo, albo nawet praktykująca geometrię, którym potrzeba było dyplomu. To nadawało tej szkole, ze względu na wiek uczniów, charakter pewnego rodzaju „akademii”. Ale ostatnio do tej szkoły uczniowie przechodzili bezpośrednio ze szkół powszechnych lub po ukończeniu kilku klas szkoły średniej i potrzeba było nad nimi rozciągnąć opiekę jak nad uczniami każdej innej szkoły średniej.

Tymczasem uczniowie ci żadnej takiej opieki nad sobą nie uznawali i znać nie chcieli i opierając się na dawnych tradycjach szkoły, uważali że mają prawo do „akademickiej” swobody. Prowadzenie się uczniów poza szkołą było niejednokrotnie tego rodzaju, że dyrekcja szkoły wspólnie z Radą Pedagogiczną widziała się zmuszoną wydać regulamin, tyczący się prowadzenia uczniów poza szkołą, a jednocześnie zwrócić się do policji o zbadanie kwalifikacji moralnej tych, którzy uczniowie szkoły przyjmują na stancje.

Nie może być dwóch zdań, że regulamin taki jest konieczny i można by wyrazić duże wątpliwości, gdyby regulaminu takiego nie było. Zresztą nie chodziło tu o wydanie regulaminu jako takiego ale o potwierzenie starego, może już zapomnianego, a pewnymi zmianami, zastosowaniem do bieżącego dnia... Stancje uczniowskie w Łomży to znowu cała historia. Wynajmujących stancje jest mnóstwo wynajmuje stancję każdy, kto ma jak taki kąt wolny. Ale uczniowie i uczennice zwykłe szkoły średniej umieszczają na stancji rodzice i opiekunowie, którzy mają możność przedtem ocenić warunki, w których ich dzieci będą żyć i mieszkać. Z uczniami Szkoły Mierniczej była zupełnie inna kwestja. Uczniowie tej szkoły to młodzież z reguły bardzo niezamożna, często bez żadnej opieki i zupełnie

bez środków do życia. Umieszcza się ona na stancjach sama, nie zwracając na nic innego uwagi, tylko na cenę, byle było tanio, a znowu właściciele tych stancji troszczą się tylko o to, by „lokatorowie” placili, pozostawiając im poza tem pełną swobodę.

Rada Pedagogiczna ze względu na prawnych kwalifikacji moralnych właścicieli tych stancji sama zbadać nie mogła i z konieczności zwróciła się w tej sprawie o pomoc do policji.

Te oba zarządzenia dyr. Meyera i Rady Pedagogicznej spowodowały wśród młodzieży wrzenie, które się wreszcie wyładowało w strajku. Można było zrozumieć ten krok ze strony nieopatrnej młodzieży, ale w rezultacie młodzież ta po pewnym czasie byłaby się upokorzyła przed powagą władzy szkolnej. Lecz gdy tylko wybuchł ten nieszczęsny strajk, natychmiast znaleźli się w Łomży różni „poważni działacze”, którzy wzięli ten strajk pod swoją opiekę i pchali młodzież do sporu, za który miała drogo zapłacić.

Nie było tych opiekunów wówczas, gdy ta młodzież zle mieszkała i zle się prowadziła, ale znaleźli się natychmiast, gdy ta młodzież porwała się do kroków, jak strajk, wybijanie szyb i t. d., które, z każdego stanowiska rzecz oceniając, należało popęcić, bo są inne sposoby na to, jeżeli chodzi o interwencję w stosunkach szkolnych. Ale oczywiście tym opiekunom nie chodziło zupełnie ani o młodzież ani o stosunki w szkole, lecz o spowodowanie przesilenia w zarządzie szkoły, na którym oni mogliby skorzystać.

Przesilenie takie nie nastąpiło, a tymczasem młodzieży zagroziła utrata roku szkolnego, opóźnienie o rok utrzymania zarobkowego stanowiska w życiu, a niektórym z pewnością zupełne załamanie się życiowe, bo już tak jest w życiu, że słabsze charakterem, raz wytracone z „swojej właściwej kolei” zalamują się zupełnie. Po pewnym czasie ochłonęła i speszzyła się młodzież, bezpośrednio zainteresowana, i rodzice i opiekunowie tej młodzieży. Nastąpiły — i słusznie — przeproszenia, zapewnienia poprawy, przyrzeczenia poddania się dyscyplinie szkolnej i deputacje do p. starosty łomżyńskiego i p. wojewody białostockiego z prośbą o interwencję w ministerstwie.

Na skutek kilkakrotnych usilnych zabiegów p. wojewody Kirsta w ministerstwie oświecenia publicznego, p. minister Czerwiński wydał zarządzenie na mocy którego Państwowa Szkoła Miernicza i Przemysłowo-Leśna w Łomży będzie otwarta dnia 1 lutego b. r.

Znaczne udogodnienia dla ludności wsi podległych

Ludność wsi, położonych w pobliżu lasów państwowych, od szeregu lat skarży się na rozmaite trudności przy nabywaniu drewna, oraz ściółki leśnej (mech i igliwie) z lasów państwowych, jak również na dokonywanie sprzedaży przez nadleśnictwa, a nie leśnictwa.

Uregulowanie tych spraw obiecywano wielokrotnie za rządów przedmijowych, obecnie zaś agitatorzy opozycyjni wykorzystywali fakt ich niuregulowania w walce z obecnym rządem, trafiając z zrozumiałych względów na łatwy grunt. Dopiero staraniem działaczy Bezpartyjnego Bloku, w szczególności w wyniku ugotowanego memoriału Białostockiej Grupy Regionalnej posłów i senatorów B.B. W.R., Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wydało szereg zarządzeń, zmierzających do możliwie najpełniejszego uwzględnienia postulatów ludności wsi podległych.

Na podstawie zarządzeń tych ludność wiejska zaopatrywana będzie w drewno pod względem jakości odpowiadające istotnym potrzebom nabywcy i po odpowiednio zredukowanych cenach. Nadleśnictwa otrzymały również zarządzenie zorganizowania

sprzedaży drewna w miejscach bliżej położonych od siedzib konsumentów i tak rozmaite trudności, by konsumenci nie tracili zbyt wiele czasu na jazdy raz po asygnację, a drugi raz do odpowiedniego leśnictwa po drewno. Na podstawie tego zarządzenia niektóre leśnictwa będą bezpośrednio uskuteczniać sprzedaż. Zarządzone również racjonalne grabienie ściółki w lasach państwowych, a te celem przyjsia z pomocą niezamożnej i małorolnej ludności.

Niezależnie od tego Ministerstwo Rolnictwa poleciło wprowadzić kredytową sprzedaż drewna ludności wiejskiej — na najdogodniejszych warunkach.

Powyższe zarządzenia stanowią ogromne udogodnienia dla włościan, którzy od szeregu lat skarżyli się na braki, uregulowane wreszcie wskutek starań B.B.W.R.

Powinno to położyć również kres szkodliwej agitacji stronnictw opozycyjnych, które realnie sprawy tej nie zatłwiali, nawet wtedy, gdy ich przedstawiciele byli w rządzie, a gdy przeszli do opozycji, żerować poczęli na bolączkach ludności wiejskiej.

Dwa nowe mosty

Wilno, 20. I. (Tel. wł.). W niedzielę odbyło się w Wilnie uroczyste otwarcie dwóch mostów żelaznej konstrukcji, mianowicie jednego większego na rzece Wilji w dzielnicy Antokol, a drugiego mniejszego na rzec. Wilejce na Saskiej Kępie.

Oba mosty zbudowane przez 3 batalion saperów wileńskich, w ciągu niezwykle krótkiego czasu, gdyż niespełna w 4-y miesiąc, od końca września roku zeszłego do początku stycznia roku bieżącego, mają duże

znaczenie dla rozwoju Wilna, stwarzając nowe ważne arterje komunikacyjne, których zupełny brak dawał się odczuwać.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział: min. Staniewicz, woj. Raczkiewicz, II-gi wice-min. Spraw Wojskowych gen. Fabrycy, wice-min. komunikacji Czapski, konsul lotewski Denas, przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i cywilnych, władz samorządowych oraz licznie zgromadzona publiczność.

W monopolu spirytusowym redukcji nie będzie

WARSZAWA, 20. I. (PAT.). Agencja „Iskra” podaje, iż minister Skarbu, p. Matuszewski, zarządził, aby w wytwórniach monopolu spirytusowego nie przeprowadzono zbiorowych redukcji personelu robotniczego w pierwszym okresie zimowym. Zarządzenie powyższe zostało wydane ze względu na obecną trudną sytuację na rynku pracy.

PRENUMERUJCIE

„GŁOS OBYWATELA”

Do interwencji p. Wojewody, spowodowanej najszlachetniejszymi pobudkami, można się odnieść tylko z największym uznaniem. Równocześnie wyrażamy głęboką nadzieję, że uczniowie i ich prawdziwi, przyrodzeni, nie zaś polityczni opiekunowie, skorzystają z nabytego doświadczenia, a władze szkolne zechcą zapamiętać o niedawnej, przykrej przeszłości. W ten sposób przykry incydent może się zakończyć — bez ciężkiej szkody dla młodzieży.

Apollo dziś

Początek: 630, 830, 1010

Najbardziej ulubiona artystka Europejska

JENNY JUGO

Czarująca rasowa i pełna temperamentu

We wstrząsającym dramacie o miłości pierwszeńej i ostatniej w filmie p. t.

„Ucieczka od Miłości”

Wytwórni „Ufa”. Partners VERA SCHMITTERLOEW i ENRICO BENFER

Nad program Tajemnica ekranu

udział biorą w dwóch aktach Emil Janniga, Conrad Veldt, Lil Dagover, Lya de Putti, Nanny Parton, Willi Fritsch.

Z SĄDU.

Za napad zbrojny

W dniu wczorajszym Sad Okręgowy rozpatrywał sprawę Aleksandra Łopaciuka i Stefana Leonuka, obu oskarżonych o art. 15 przep. przech. do K. K. 51, 589 i art. 15 p. p. do K. K. 49, 51, 589 cz. 2 p. 5 K. K.

W dniu 30-go listopada 1925 r. w łasku między wsiami Skórzec a Moczydły-Pszczółki, w pow. bielsko-podlaskim, napadnięci i obrabowani zostali mieszkańcy okolicznych wsi, wracający z Jarmarku z Ciecchanowca. Napadu dokonali dwaj osobnicy, uzbrojeni w krótkie karabinki i rewolwery. W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia aresztowano braci Antoniego i Zygmunta Piszczatowich, których Sad Okręgowy w Białymstoku, na rozprawie w dniu 4 stycznia 1926 r., skazał na bezterminowe więzienie.

Tymczasem w marcu 1926 r. dokonano znowu szeregu napadów, a

między innymi na gospodarza wsi Korycin, Trusiaka. O dokonanie tego napadu posądzeni zostali Aleksander Łopaciuk i Stefan Leonuk, mieszczący wsi Skórzec.

W więzieniu w Ciecchanowcu, do kąd obu oddawiono, do winy się przyznali, a także przyznali się do napadów w listopadzie 1925 r. W tym czasie b-cia Piszczatowscy zostali ułaskawieni przez P. Prezydenta Rzplitej, a przeciw Łopaciukowi i Leonukowi wszczęto śledztwo i w dniu 14 kwietnia 1926 r. skazani zostali na bezterminowe ciężkie więzienie. Sie dżąc w więzieniu cofnęli po pewnym czasie swe pierwotne zeznania co do napadu w listopadzie 1925 r., twierdząc, że ojciec b-cia Piszczatowiczów namówił ich do wzięcia winy na siebie, obiecując im wzajemną danię pomocy (jakiej, tego oskarżeni wytłumaczyć nie umieli).

Sad Okręgowy w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę ponownie. Z wezwanych na rozprawę 55 świadków (3 nie stawili się z przyczyni śmierci) wszyscy zeznaniami swemi obciążyli oskarżonych.

O godzinie 10-ej po zbadaniu wszystkich świadków Sad zarządził przerwę do dnia dzisiejszego. Dziś o godzinie 10 rano po wznowieniu obrad przemawiać będzie prokurator i oskarżeni, którzy bronią się sami. Wyrok spodziewany dzisiaj.

Należy zaznaczyć, że oskarżonym grozi kara śmierci.

Tłuściochy są najlepszymi mężami.

W paryskim „Club de Faubourg” przeprowadzono generalną debatę nad zagadnieniem, jacy mężowie są najlepszymi małżonkami — tłuściochy czy chudeusze. W ciągu debaty bardzo burzliwej i pełnej krasomówczych długich tyrad, powoli obecni doszli do przekonania, że jednak tłuściochy gwarantują kobietom lepsze życie małżeńskie.

Są oni zazwyczaj mili, cisi, pokorni, trochę gruboskórni, tak że przedstawiają idealny materiał na małżonków dla pań agresywnych i o silnym temperamencie. Zdarzają się, co prawda, wśród tłuściochów ludzie bardzo nerwowi i gwałtowni, ale stanowią oni bardzo rzadkie wyjątki i można ich policzyć na palcach w każdym mieście.

Dr. med. Józef Kerszman

OKULISTA 151

b. asystent zakładu dr. Pinesa

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 33. Tel. 17-58

Szymczyk Bolesław, roczn. 1906, zamieszkały w wsi Lipniki, gminy Łysce, powiatu Kolskiego, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łomża.

OGŁOSZENIE.

W dniu 26 stycznia 1930 r. o godzinie 10 rano w lokalu Zarządu Tartaków Państwowych w Czarnej Wai odbędzie się przetarg ustny i sapomocą ofert pisemnych na sprzedaż około 4000 m. p. szrym opałowych (partjami po 500 m. p.) osenowych i świerkowych.

Cena wywoławcza 5 zł. za 1 m. p.

Przed rozpoczęciem przetargu reflektanci winni stoczyć do Kasy Tartaków wadium w wysokości 5 proc. od wartości szrym, na kupno których dana osoba reflektuje.

Zarząd Tartaków Państwowych w Czarnej Wai.

Czarna Wia
dn. 18.1.1930 r.
Nr. 1156.

Kino Polonia **Dziś**
Djablica z Trypolisu
potężny dramat współczesny w 10 aktach
W rolach głównych:
Liana Haid
Andrè Nox i Gina Manès

Białostockie Towarzystwo Elektryczności

Białostockie Towarzystwo Elektryczności powstało na mocy koncepcji wydanej przez miasto Białystok w 1908 roku.

Regularna dostawa prądu rozpoczęła się w 1910 r., przy czym początkowa moc Elektrowni wynosiła 2 maszyny parowe z generatorami po 320 KW. oraz 2 kotły parowe systemu Babcock & Wilcox po 210 m², p. o. 13 Atm. ciśnienia.

Jednak już w następnym roku zapotrzebowanie energii zaczęło wzrastać, tak że zaszła potrzeba zainstalowania turbiny parowej o mocy 1000 KW. co też zostało wykonane.

W roku 1912 Białostockie Towarzystwo Elektryczności przeszło na własność „Société General Belge”; w tym że roku moc Elektrowni została powiększona jeszcze o jeden turbo-agregat o sile 1000 KW. i ustawiono nowy kocioł systemu Babcock & Wilcox o powierzchni ogrzewalnej m². 340.

Rozwój Elektrowni stale postępował naprzód i w roku 1914—15 ustawiono jeszcze jedną turbinę z generatorem 3000 KW. oraz 2 kotły parowe systemu Babcock & Wilcox po 380 m. p. o. i 13 Atm. ciśnienia roboczego z paleniskami mechanicznymi. W tym też czasie znacznie rozszerzono sieć przewodów wysokiego i niskiego napięcia.

Wskutek działań wojennych, pod czas ewakuacji wojsk rosyjskich, Elektrownia została w dużym stopniu zdemastowana, mianowicie, zostały wyszaruszone w powietrze lub wywiezione do Rosji wszystkie 3 turbiny, oraz poważnie uszkodzone 2 kotły po 380 m. p. o.

ten sposób moc instalacji wynosiła na 1-go stycznia 1929 r. 7500 KW.

W roku 1926 zostało przyłączone do sieci Białostockiej miasteczko Wasilków, w roku bieżącym rozpoczęta została budowa linii wysokiego napięcia 15.000 Volt do Łep, dla zasilania energią elektryczną Głównych Warsztatów Kolejowych.

Kapitał zainwestowany w budynkach, kotłach oraz sieci wynosił na 1-go stycznia 1929 r. zł. 14.000.497.

Długość kabli wysokiego napięcia 3000 Volt na 1-go stycznia 1929 r. wynosiła 55,3 km., sieci niskiego napięcia 101,9 km.

Ilość transformatorów na sieci 64. Poniżej tabela ilustruje rozwój zapotrzebowania energii elektrycznej w ostatnim 5-cioleciu, w okrągłych cyfrach w tysiącach KW.

W chwili obecnej moc przyłączonych motorów elektrycznych wynosi 4940 KW., oraz światła 2328 KW., zużycie zaś energii elektrycznej do motorów (podług powyższej tabeli) 4.867.000 KWh. i dla światła 1.941.000, stąd wynika, że instalacje motorowe średnie mają 985 godzin użytkowania rocznie, a instalacje świetlne około 300 godz. rocznie, a po odliczeniu oświetlenia ulicznego, tylko 665 godz. Elektrownia zaś pracuje 8760 godzin rocznie. Widzimy więc stąd w jak małym stopniu wykorzystane są instalacje elektryczne abonentów.

Obecne zamierzenia Dyrektora koncentrują się w kierunku zwiększenia konsumpcji energii, co nie może pozostać bez rezultatów na taryfie, zwąwszy, że przeciętne zużycie prądu do oświetlenia miasta Białegoatoku wynosi na osobę zaledwie 20 KWh.

	1924 r.	1925 r.	1926 r.	1927 r.	1928 r.
Wyprodukowano	5.054.—	5.512.—	6.668.—	8.015.—	8.166.—
Sprzedaż do motorów	2.750.—	2.901.—	3.733.—	4.460.—	4.867.—
do oświetlenia	1.236.—	1.335.—	1.429.—	1.685.—	1.841.—

W roku 1916 wojskowy zarząd niemiecki na miejsce zniszczonych maszyn ustawił 1 turbinę parową o mocy 500 KW.

Z chwilą ukończenia wojny Elektrownia przeszła pod Zarząd Państwowy, pod którym znajdowała się do roku 1922.

Prze objęciu Elektrowni ponownie przez koncesjonariuszów, Towarzystwo przystąpiło do odbudowy zniszczonych urządzeń, instalując w 1923 r. jedną turbinę o mocy 1360 KW., w roku zaś 1924 odbudowano i uruchomiono zniszczone przez rosyjan 2 kotły parowe po 380 m² p. o.

W miarę wzrastania zapotrzebowania na energię, Towarzystwo ustawiło w 1925 r. turbinę parową o mocy 2500 KW. oraz w 1928 r. jeszcze jedną turbinę o mocy 3000 KW. W

rocznie, ce w stosunku do statystyk zachodnio-europejskich jest liczbą znikomo małą.

Chcąc ułatwić szerokim masom mieszkańców korzystanie z energii elektrycznej, zarząd Elektrowni wprowadził już od kilku lat wykonywanie instalacji na spłaty ratami miesięcznymi. Obecnie sprzedaje swoim abonentom na raty grzejniki i aparaty domowego użytku na prąd elektryczny, oraz wprowadził rabaty dla wszystkich kategorii abonentów i t.p.

W roku bieżącym staraniem Elektrowni, Związek Elektrowni Polskich urządził w Białymstoku wystawę urządzeń elektrycznych domowego użytku, co dało możność zapoznania się szerszym ogółowi ze zdobyciami techniki w zakresie zastosowania energii elektrycznej.

„Modern“ **DZIS** Passe-Partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne
Początek: 6,30 8,30, 10,30

Największy film świata oszalający potęgą treści, artystem gry i reżyserji

ARKA NOEGO

rewelacyjny dramat miłości współczesnej i miłości biblijnej, na tle wielkiej wojny światowej i rozszalałych wód potopu.

Georg ORBIEN — Dolores COSTELLO

w podwójnej roli: Mary, oficer amerykański

i JAFET SYN NOEGO

W podwójnej roli: Mary, tancerki kabaretowej

i MIRIAM ŻONY JAFETA

Niewidziane. Pełne sceny biblijnego potopu.

dotychczas: Mrozące krew w żyłach momenty wojny światowej.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem, — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki.
Układ ogłoszeń przed tekstem 4^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.